



PROP-KOE/2026-03

16 lutego 2026 r.

Stanowisko

w sprawie oferty udostępnienia inwestorom przez Wody Polskie 3835 piętrzeń
na cele energetyki wodnej

Państwowa Rada Ochrony Przyrody, działając na podstawie art 96 ust 3 pkt 5 ustawy o ochronie przyrody, wyraża zaniepokojenie planami Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie (dalej: PGW WP, Wody Polskie), udostępnienia inwestorom blisko 4000 piętrzeń na cele energetyki wodnej. Plany takie w naszej ocenie istotnie zagrażają polskiej przyrodzie.

22 grudnia 2025 r. PGW Wody Polskie ogłosiło publicznie¹, że *“otwierają się na inwestorów, umożliwiając dzierżawę gruntów Skarbu Państwa pod rozwój energetyki wodnej z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury hydrotechnicznej.”* Dalej Wody Polskie podkreśliły, że *“dzięki temu realizacja projektów nie wymaga budowy nowych zapór czy zbiorników, co minimalizuje wpływ na środowisko, ogranicza koszty i przyspiesza proces inwestycyjny. To rozwiązanie wpisuje się w długofalowe cele transformacji energetycznej i polityki klimatycznej państwa”*.

Zapewnienia Wód Polskich są w naszej ocenie niezgodne z powszechnie dostępną i aktualną wiedzą naukową dotyczącą wpływu elektrowni wodnych na środowisko, a także na temat istotności potencjału energetyki wodnej w Polsce w kontekście transformacji energetycznej naszego kraju. Przedstawione propozycje są w dużej części sprzeczne z wymogami renaturyzacji rzek i usuwania barier, wynikającymi zarówno z celów środowiskowych Ramowej Dyrektywy Wodnej, jak i z rozporządzenia EU 1991/2024 ws. odbudowy przyrody. Niektóre z nich są sprzeczne z planami przyjętymi przez samo PGW Wody Polskie w innych dokumentach.

W pierwszej kolejności pragniemy zauważyć, że w komunikacie z 22 grudnia 2025 r. Wody Polskie deklarował zamiar planowego *“otwarcia się na inwestorów małych elektrowni wodnych”*, w tym zamiar ułatwień formalnych i preferencyjnych warunków dzierżawy miejsc pod elektrownie”. Opublikowaną listę lokalizacji przedstawiały jako spójny plan *“udostępnienia niemal 4 000 lokalizacji w całym kraju, które łącznie oferują moc teoretyczną na poziomie 655 MW i potencjalną roczną produkcję energii wynoszącą 4,86 TWh”*. Komunikat ten można więc odczytać jako zapowiedź planu działań. W związku z tym, że podane są konkretne lokalizacje konkretnych inwestycji, można traktować je jako zestaw inwestycji mogących mieć duży negatywny efekt skumulowany dla środowiska. Zwracamy uwagę, że taki plan działań w zakresie rozwoju energetyki wodnej **powinien zostać wyprzedzająco poddany procedurze strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (SOOŚ)**.

W kolejnym komunikacie z 3 lutego 2026 r. Wody Polskie częściowo wycofały się z tych deklaracji, wyjaśniając że przedstawiona lista lokalizacji *“miała charakter wyłącznie poglądowy”* i że była to *“jedynie informacja dla potencjalnych inwestorów zainteresowanych energetycznym*

¹ <https://www.gov.pl/web/wody-polskie/potencjal-energetyki-wodnej-w-polsce>

wykorzystaniem wód - lista istniejących obiektów hydrotechnicznych, które mogą mieć potencjał hydroenergetyczny; nie jest to plan inwestycyjny ani wykaz planowanych elektrowni". Niezależnie od tego - niejasnego w naszej ocenie - statusu przedstawionej propozycji i powiązanych z nią materiałów, wymagają one naszego komentarza z punktu widzenia potencjalnego wpływu na środowisko i przyrodę.

Dalszy rozwój elektrowni wodnych (w tym małych) w Polsce znacząco negatywnie oddziaływałby na środowisko. Funkcjonowanie EW przyczynia się do znaczących negatywnych oddziaływań na ekosystemy rzeczne i od wód zależne. Oddziaływania te polegają przede wszystkim na:

- przegrodzeniu rzeki piętrzeniem, a więc przerwaniu rzeczno-kontynuacji, co skutkuje m.in. zablokowaniem migracji organizmów wodnych, wymianie genów, transportu osadów i materii organicznej;
- zniszczeniu siedlisk powyżej piętrzenia poprzez zalanie ich i/lub zmianę charakteru wód z płynących na wody stojące;
- zamianie zespołów ichtiofauny i organizmów bentosowych z "rzecznych" na "quasi jeziorne", zastępowanie gatunków reofilnych przez stagnofilne;
- erozji dna poniżej piętrzenia, co w konsekwencji obniża poziom wód gruntowych i przerywa łączność koryta z terasą zalewową;
- zmianie parametrów fizyko-chemicznych wody powyżej piętrzenia (m.in. wzrost temperatury, spadek prędkości, wzrost trofii);
- konieczności cyklicznej ingerencji w koryto cieku (prace utrzymaniowe takie jak wykaszanie roślinności wodnej i nadbrzeżnej, pogłębianie, odmulanie);
- wahaniach wody poniżej elektrowni (hydropiking), zaburzających ekosystem, a w skrajnych przypadkach powodujących masowe śnięcia ryb i obumieranie ikry;
- uśmiercaniu i kaleczeniu ryb w turbinach (uszkodzenia mechaniczne, gwałtowne zmiany ciśnienia, kawitacja, turbulencja);
- zwiększonej śmiertelności ryb na skutek większej presji drapieżniczej;
- opóźnieniu w migracji ryb i zakłóceniach w ich rozrodzie.

Nie jest możliwy rozwój energetyki wodnej opartej o piętrzenia, który nie generowałby takich oddziaływań. Niektóre z nich można łagodzić, np. zaopatrując budowle piętrzące w przepławki dla ryb, ale nawet najlepiej zaprojektowane i wykonane przepławki nie zapewniają pełnej drożności dla wszystkich organizmów wodnych, nie mówiąc już o możliwości transportu osadów i zapewnieniu organizmom bezpiecznej migracji w dół rzeki.

Ponadto, zadeklarowane zamiary stoją w sprzeczności ze środowiskowymi celami gospodarowania wodami, za których wypełnienie odpowiedzialne są Wody Polskie. Z założenia zrównoważonego rozwoju i z obowiązującego prawa środowiskowego wynikają istotne ograniczenia dla rozwoju energetyki wodnej. Oczywiście jest, że dotyczą one ewentualnej lokalizacji nowych

piętrzeń, ale mogą także stanowić istotną przeszkodę względem energetycznego wykorzystania istniejących piętrzeń. Aby osiągnąć cele środowiskowe, wiele istniejących dziś piętrzeń i innych budowli poprzecznych powinno zostać usuniętych lub udrożnionych. Usunięcie piętrzenia w oczywisty sposób uniemożliwia jego energetyczne wykorzystanie. Częściowe udrożnienie piętrzenia, np. przez budowę przepławki, niezależnie od faktu że nigdy nie przywraca pełnej drożności, wymaga stałego, znaczącego przepływu, który staje się tym samym niemożliwy do wykorzystania energetycznego. Praca elektrowni na takim piętrzeniu nie będzie zatem możliwa przy niskich stanach wód (gdy cały przepływ będzie musiał być wykorzystany jako przepływ podtrzymujący drożności cieków). Jest to na pewno istotne utrudnienie dla wykorzystania energetycznego małych cieków, zmniejszające ilość potencjalnie możliwej do pozyskania energii.

Zaproponowana lista lokalizacji, a także zawarte w niej oszacowanie potencjalnej produkcji energii, nie biorą pod uwagę tych ograniczeń. W szczególności:

- 1) Opracowany w 2020 r. Krajowy Program Renaturyzacji Wód Powierzchniowych, identyfikuje które ciek w Polsce i w jakim zakresie muszą być poddane renaturyzacji, by mogły osiągnąć cele środowiskowe wymagane przez Ramową Dyrektywę Wodną. Program identyfikuje 1333 jednolite części wód (spośród 3116 wyznaczonych w Polsce) wymagające przywrócenia ciągłości ekologicznej przez likwidację lub udrożnienie barier poprzecznych. Tymczasem PGW WP proponują bariery na co najmniej 502 z nich do wykorzystania energetycznego. Co najmniej 67% lokalizacji zaproponowanych przez PGW WP do rozwoju energetyki wodnej to bariery poprzeczne na ciekach, na których zamówiony przez Wody Polskie KPRWP zidentyfikował potrzebę przywrócenia drożności podłużnej dla migracji organizmów wodnych.
- 2) W 2023 r. przyjęto tzw. II aktualizację Planów Gospodarowania Wodami w dorzeczach (2. aPGW), której elementem jest zestaw celów środowiskowych dla wód oraz program środków służących osiągnięciu celów środowiskowych. Obowiązkiem Wód Polskich jest osiągnięcie tych celów środowiskowych w bliskim już terminie - do grudnia 2027 r.

Dla 2464 jednolitych części wód ustalony w planach cel środowiskowy obejmuje m. in. zapewnienie ich drożności dla wskazanych gatunków ryb. Na ponad 550 jednolitych częściach wód mogą w tym jednak przeszkadzać bariery w lokalizacjach zadeklarowanych przez Wody Polskie do potencjalnego wykorzystania energetycznego. Ponad 56% przedstawionych lokalizacji jest powiązanych z ciekami, dla których celem jest zapewnienie drożności dla ryb.

W programie środków częściowo uwzględniono wnioski z Krajowego Programu Renaturyzacji Wód Powierzchniowych: dla 512 jednolitych części wód (spośród 3116) zaplanowano renaturyzację, m.in. działania mające na celu przywrócenie drożności (usuwanie lub przebudowę barier, niekiedy poprzedzoną opracowaniem koncepcji). Zaplanowane środki mają być wdrożone do grudnia 2027 r. Na ponad połowie tych cieków (na co najmniej 213) Wody Polskie deklarują jednak możliwość wykorzystania piętrzeń do celów energetycznych. Na ciekach przewidzianych do renaturyzacji do 2027 r. zlokalizowanych jest co najmniej 1700 barier deklarowanych jako "mających potencjał energetyczny". Niektóre bariery wskazane punktowo w 2. aPGW do udrożnienia, to te same obiekty, które obecnie PGW WP proponuje do wykorzystania energetycznego.

- 3) W Polsce jest 247 obszarów Natura 2000, w których przedmiotem ochrony są gatunki ryb lub siedliska przyrodnicze związane z ekosystemami rzecznyymi. W tych obszarach celem ochrony jest osiągnięcie właściwego stanu ochrony odpowiednich gatunków lub siedlisk, a to wymaga m.in. przywrócenia ciągłości podłużnej rzek w tych obszarach. W 84 spośród tych obszarów Wody Polskie widzą jednak możliwość energetycznego wykorzystania barier poprzecznych istniejących na rzekach. Blisko 500 zaproponowanych przez Wody Polskie lokalizacji znajduje się w takich obszarach Natura 2000.
- 4) Od sierpnia 2024 r. obowiązuje, także w Polsce, Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 1991/2024 ws. odbudowy zasobów przyrodniczych. Zgodnie z tym rozporządzeniem:
 - a) Muszą zostać wdrożone środki odbudowujące dobry stan siedlisk przyrodniczych - do 2030 r. na 30% ich areалу, do 2040 r. - na 60% areálu każdej z grup ekologicznych, do 2050 r. - na 90% areálu każdej z grup ekologicznych. Dla siedlisk przyrodniczych koryt rzecznych (3220, 3230, 3240, 3260, 3270) odbudowa taka będzie wymagać m. in. usunięcia barier fragmentujących siedlisko - co dotyczy przynajmniej ok. 30 barier zadeklarowanych przez PGW WP jako "mających potencjał do wykorzystania energetycznego"².
 - b) Muszą zostać wdrożone środki odbudowy siedlisk gatunków z załączników II, IV i V dyrektywy siedliskowej (92/43/EWG), aż do osiągnięcia wystarczającej jakości i areálu tych siedlisk. Obowiązek ten dotyczy m.in. siedlisk minogów, jesiotra, parposza, alozy, brzanki, kietbia Kesslera, kietbia białopłetwego, różanki, bolenia, ciosy, kozy, kozy złotawej, piskorza, łososia, głowacza białopłetwego, lipienia i brzany. Odbudowa taka będzie wymagać m.in. usunięcia lub udrożnienia barier, fragmentujących kluczowe dla tych gatunków odcinki rzek. Nawet biorąc pod uwagę tylko niekompletne dane o występowaniu tych gatunków w rzekach Polski³, co najmniej 2678 piętrzeń wskazanych przez PGW WP jako "mające potencjał do wykorzystania energetycznego" jest zlokalizowanych na rzekach będących siedliskiem któregoś z tych gatunków.
 - c) PGW WP ogłosiły, że "wspierają prace nad Krajowym Planem Odbudowy Zasobów Przyrodniczych"⁴ i proponują "wstępny wykaz budowli do likwidacji lub przebudowy - obejmujący ponad 5000 obiektów hydrotechnicznych". Niektóre z tych wskazanych barier są tymi samymi obiektami, które PGW WP wskazują obecnie do wykorzystania energetycznego.

Wobec powyższych konfliktów, w świetle obowiązującego w UE i w Polsce prawa środowiskowego, istnieje wysokie ryzyko, że w wielu zaproponowanych przez PGW WP lokalizacjach decyzja zezwalająca na instalację elektrowni wodnej nie będzie mogła być wydana.

² Oszacowanie bazuje na danych o pewnej, bardzo prawdopodobnej i średnio prawdopodobnej przynależności odcinków rzek do poszczególnych typów rzecznych siedlisk przyrodniczych, z ekspertyzy Sz. Jusika i D. Geblera 2025 "Ekspertyza na potrzeby uzupełnienia stanu wiedzy o siedliskach przyrodniczych 3220, 3230, 3240, 3260, 3270, określenia celów i wskazania środków odbudowy w krajowym planie odbudowy zasobów przyrodniczych w Polsce", wykonanej na zlecenie IOŚ-PB.

³ Wyniki odłowów w ramach monitoringu ichtiofauny w latach 2011-2025: <https://wody.gios.gov.pl/pjwp/publication/367>

⁴ <https://www.gov.pl/web/wody-polskie/wody-polskie-wspieraja-prace-nad-krajowym-planem-odbudowy-zasobow-przyrodniczych>

Mimo, że energetyka wodna jest zaliczana do źródeł energii odnawialnej (OZE), z całą stanowczością nie jest jednak energią “zieloną”, ponieważ, spośród wszystkich innych źródeł OZE, uzyskiwanie energii z wody, w szczególności w warunkach Polski (w większości kraju małe spadki terenu) obciążone jest największymi zniszczeniami środowiska. Ponadto, elektrownie wodne pracujące na piętrzeniach nie są “bezemisyjne”, gdyż skutkiem istnienia piętrzeń, na których one pracują, są emisje gazów cieplarnianych (metanu, dwutlenku węgla, podtlenku azotu). Emisje powodowane piętrzeniami wody są bardzo zmienne i zależą m.in. od charakterystyk zbiornika, obciążenie materią organiczną, warunków klimatycznych. Nie zebrano jeszcze wystarczających danych do reprezentatywnej analizy skali problemu, ale wyniki wrywkowych badań dowodzą, że przynajmniej w niektórych sytuacjach może on być znaczący, a nawet może zupełnie podważać rolę niektórych MEW w ograniczaniu emisji gazów cieplarnianych. W skali świata szacuje się, że ok. 7% gazów cieplarnianych emitowanych ze źródeł antropogenicznych pochodzi ze zbiorników zaporowych, które wykorzystywane są do produkcji energii⁵. W kontekście piętrzeń wykonywanych na potrzeby elektrowni wodnych w naszym kraju, wysokie emisje gazów cieplarnianych dotyczą przede wszystkim tych lokalizacji, gdzie zaporę spowoduje powstanie czaszy zbiornika na rzece niosącej dużą ilość związków biogenych i materii organicznej, które mogą gromadzić się powyżej zapory - np. na rzekach płynących przez osuszone torfowiska. Potwierdza to fakt, że w Polsce jedną z wyższych wartości emisji metanu ze zbiorników zaporowych stwierdzono w zbiorniku Siemianówka, zbudowanym na rzece Narew⁶. Znaczący ślad węglowy w przeliczeniu na jednostkę produkowanej energii mogą mieć szczególnie małe elektrownie - np. na Stawie Służewieckim w Warszawie emisje ze spiętrzonego stawu porównane z produkcją energii przez turbinę zainstalowaną na spiętrzeniu oszacowano na 3-30 ton ekwiwalentu CO₂/ 1 MWh, co dawałoby ślad węglowy większy, niż przy produkcji energii ze spalania węgla⁷. Mimo złożoności zagadnienia i ograniczonej liczby danych, ślad węglowy energetyki wodnej nie może być traktowany jako zaniedbywalny - twierdzenie, że *“każda MWh wyprodukowana w MEW to redukcja emisji CO₂ o 0,758 tony”* nie jest prawdziwe.

Elektrownie wodne (w tym Małe - poniżej 10 MW) nie mają istotnego znaczenia dla transformacji energetycznej w Polsce, a ich rozwój nie ma większego znaczenia dla polityki klimatycznej państwa.

Zużycie energii elektrycznej w Polsce w ostatnich latach to ok. 170 TWh, produkcja jest na minimalnie niższym poziomie - 167 TWh za 2023 r. W Polsce obecnie istnieje ok. 785 hydroelektrowni. Energetyka wodna w 2023 r. wyprodukowała 2,4 TWh energii, czyli **1,5%** produkcji i zużycia energii w Polsce. Z tego ok. 10 hydroelektrowni to instalacje powyżej 10 MW i to one produkują prawie 60% całej energii pochodzącej z wody. Małe Elektrownie Wodne (tzw. MEW), wyprodukowały 0,3 TWh, czyli ok. **0,2%** rocznej produkcji/zużycia⁸. Oznacza to, że przegradzamy i niszczymy rzeki w prawie 700 miejscach tylko po to, aby wyprodukować 0,2% krajowej energii.

⁵ Gruca - Rokosz R. 2012. Zbiorniki zaporowe jako źródło emisji gazów cieplarnianych. Inż. i Ochr. Środ., 15, 51-65

⁶ Trojanowska A., Kurasiewicz M., Pleśniak Ł., Jędrysek M.O. Emission of methane from sediments of selected polish dam reservoirs. 2009. Teka Kom. Ochr. Kszt. Środ. Przyr. - OL PAN, 6, 368-373

⁷ Dąbrowska K. 2026. Ocena śladu węglowego produkcji energii elektrycznej w małej elektrowni wodnej. Msc. Praca mgr w Centrum Badań Klimatu SGGW pod kier. M. Grygoruka

⁸ Zestawienie mocy osiągalnych, rzeczywistej produkcji i wykorzystania mocy, statystyki dla Polski za rok 2023 - Główny Urząd Statystyczny

Udział energetyki wodnej w całkowitej produkcji energii przez OZE maleje z roku na rok w związku z dynamicznym rozwojem energetyki wiatrowej i fotowoltaiki. W 2024 roku łączna produkcja prądu przez lądowe elektrownie wiatrowe (24,48 TWh) i fotowoltaikę (15,25 TWh) była prawie dwudziestokrotnie większa od energii pozyskanej z elektrowni wodnych (2,12 TWh)⁹.

Potencjał energetyczny małej energetyki wodnej w Polsce jest szacowany na 2,5 TWh rocznie i tylko przy założeniu budowy 6000 - 9000 nowych MEW⁵. Przy zapotrzebowaniu na energię na poziomie 170 TWh/rok, maksymalny rozwój MEW może stanowić docelowo **jedynie 1,5%** polskiego zapotrzebowania na energię. Świadczy to o braku istotnego potencjału do promowania tego rodzaju OZE - **nie jest on w stanie istotnie przyczynić się do transformacji energetycznej Polski.**

W przedstawionym materiale PGW WP deklarują, że łączna moc teoretyczna proponowanych elektrowni miałyby wynosić 655 MW, a roczna produkcja 4,86 TWh energii elektrycznej. Wartości te są niewiarygodne, zawyżone o przynajmniej rząd wielkości, wskutek nietrafnych założeń obliczeniowych, a przede wszystkim - błędów w danych.

Szczegółowe propozycje obiektów do wykorzystania energetycznego są obarczone licznymi błędami. Wraz z komunikatem o planach udostępnienia lokalizacji na cele energetyki wodnej, PGW WP udostępniły szczegółową tabelę zawierającą 3836 potencjalnych lokalizacji, opisaną jako "wykaz obiektów z potencjałem hydroenergetycznym administrowanych przez Wody Polskie". Z danych wynika, że w ponad 200 z tych lokalizacji elektrownie wodne już istnieją.

Lokalizacje zostały określone przez podanie współrzędnych w państwowym układzie odniesień przestrzennych PL-1992¹⁰. Te dane są w dużej części błędne: dla ponad 200 pozycji podane współrzędne lokują się poza obszarem nadzoru wodnego, z którego powinny pochodzić, a w kilku przypadkach - wręcz poza granicami Polski. Istotną przyczyną jest zamienienie współrzędnych dla niektórych pozycji - co dotyczy np. wszystkich danych z zarządu zlewni w Pile i Inowrocławiu, oraz pozycji z niektórych nadzorów wodnych w innych zarządach. Współrzędne wielu innych lokalizacji wypadają w miejscach odległych od rzeki, której dotyczą. Znacząco utrudnia to analizę danych, a zarazem ogranicza przydatność zestawienia dla potencjalnych zainteresowanych.

Tabela poszczególnych lokalizacjach. Dla 388 spośród proponowanych lokalizacji, a więc dla ponad 10% z nich, same PGW WP oszacowały w tej tabeli potencjalną moc teoretyczną elektrowni wodnej jako zerową, głównie w związku z brakiem ciągłego przepływu na przedmiotowych ciekach. Dla 148 obiektów podano w tabeli, że średni przepływ SSQ jest zerowy (dla 9 z tych obiektów podano równocześnie niezerowy przepływ SNQ, co urąga podstawom hydrologii). Dla 695 obiektów SSQ jest mniejszy niż 0,1m³/s. Dla 1694 obiektów przepływ niski SNQ jest mniejszy niż 0,1m³/s. Także z praktycznych obserwacji wiadomo, że znaczna część cieków, na których PGW WP deklarują "potencjał hydroenergetyczny", to cieki okresowe, które w ostatnich latach bywały suche przez pół roku. Bliższa analiza ujawnia, że niektóre propozycje lokalizacji elektrowni wodnych są zlokalizowane na... morskich wrotach przeciwsztormowych, zaporach suchych zbiorników przeciwpowodziowych czy pochylni

⁹ <https://www.forum-energii.eu/rocznik-dane-o-energetyce>

¹⁰ Zgodnie z definicją układu x = northing, y = easting, co trzeba uwzględnić przy korzystaniu z danych.

Kanału Elbląskiego. Niektóre dane liczbowe są błędne, np. wskutek braku przecinka są zawyżone o trzy rzędy w wielkości, co wpływa na obliczenia możliwej do osiągnięcia mocy teoretycznej¹¹.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe argumenty, **PROP rekomenduje weryfikację listy piętrzeń pod potrzeby energetyki wodnej z uwzględnieniem uwarunkowań prawnych i środowiskowych wskazanych w niniejszej opinii, oraz zaniechanie dalszych planów rozwoju energetyki wodnej w Polsce, ze względu na jej bardzo duży negatywny wpływ na środowisko i ekosystemy, niską efektywność energetyczną oraz sprzeczność z celami najważniejszych dokumentów środowiskowych Polski i Unii Europejskiej.**

Jednocześnie zauważamy, że analizowany plan jest kolejnym przykładem szerszego problemu pomijania aspektów wpływu na środowisko w planach technicznego zagospodarowania rzek przez PGW Wody Polskie. **W opinii PROP wskazuje to na potrzebę przywrócenia nadzoru nad działem gospodarka wodna do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Dopóki rzeki będą traktowane w pierwszym rządzie jako elementy infrastruktury, dopóty potrzeby środowiskowe będą pomijane lub marginalizowane, co będzie powodowało dalszą degradację tych ekosystemów i generowało dodatkowe koszty dla budżetu państwa.**

dr hab., prof. UW Wiktor Kotowski

przewodniczący KOE PROP

[podpisano elektronicznie]

Otrzymują:

Pan Mateusz Balcerowicz, Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie

Pan Dariusz Klimczak, Minister Infrastruktury

Pani Paulina Hennig-Kloska, Minister Klimatu i Środowiska

Pan Mikołaj Dorocha, Główny Konserwator Przyrody

Pan Piotr Otawski, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska

¹¹ Według obliczeń przedstawionych w udostępnionej przez PGW WP tabeli, największą w Polsce teoretyczną moc 2,65 GW (tj. 13 razy więcej, niż moc obecnie zainstalowana w Solinie) można osiągnąć na 1,4-metrowym jazie na Kanale Południowym w Głogowie. Jest to oczywisty błąd rachunkowy, który nie powinien się pojawiać w publicznie udostępnianych przez instytucję państwową danych.